

Niepokojąco dużo zakażeń szpitalnych u rannych Ukraińców

26 września 2023

U coraz większej liczby pacjentów ukraińskich szpitali, wśród których dominują żołnierze i cywile ranni w trakcie rosyjskich ataków, dochodzi do zakażeń bakteriami wykazującymi wyjątkowo wysoki poziom oporności na antybiotyki. To poważne zagrożenie, bo nieskuteczne leczenie takich infekcji może prowadzić do sepsy. Co więcej, niektóre szczepy są odporne na najnowsze substancje o działaniu leków przeciwdrobnoustrojowych, a nawet leki ostatniej szansy – alarmują naukowcy z Uniwersytetu w Lundzie w Szwecji.

Bakterie, które zostały poddane badaniu wrażliwości na środki przeciwdrobnoustrojowe, pochodziły od rannych żołnierzy i cywili. Łącznie przebadano próbki od 141 pacjentów, u których zdiagnozowano zapalenie płuc, z czego 133 pochodziły od rannych dorosłych, a osiem od noworodków. Pacjenci zarazili się infekcjami w trzech różnych szpitalach w Ukrainie.

„Ci pacjenci potrzebowali pilnych operacji i intensywnej opieki w wyniku znacznych poparzeń, ran po odłamkach i złamań. Pobrano wymazy z ran, skóry i tkanek miękkich. Oprócz tego pobrano próbki z tchawicy pacjentów pod respiratorem” – informuje w wywiadzie dla agencji Newseria prof. Kristian Riesbeck z Uniwersytetu w Lundzie. – Co istotne kilka bakterii wykazało znaczną oporność na większość stosowanych obecnie środków przeciwdrobnoustrojowych o szerokim spektrum działania. Nasze wyniki wskazują, że były to zakażenia wewnątrzszpitalne, powstałe w wyniku rozprzestrzeniania się drobnoustrojów w szpitalach.

Zakażenia były głównie spowodowane przepełnieniem oddziałów i

zniszczonej infrastrukturą. „Zakażenia bakteriami gram-ujemnymi często występują w przypadku ran. W naszym badaniu zajmujemy się wrażliwością na środki przeciwdrobnoustrojowe trzech rodzajów bakterii gram-ujemnych: kompleks *Acinetobacter baumannii*, *Pseudomonas aeruginosa* i *Enterobacter* spp. Zdecydowana większość tych bakterii wykazała oporność na środki przeciwdrobnoustrojowe o szerokim spektrum działania, w tym na nowe antybiotyki hamujące enzymy, których jeszcze nie ma na rynku. Co istotne 9 proc. izolatów *Klebsiella pneumoniae*, gatunku bakterii, który najczęściej odpowiada za zapalenie płuc, infekcje układu moczowego i sepsę, wykazało oporność na kolistynę zaliczaną do środków przeciwdrobnoustrojowych ostatniej szansy. Ponadto do 6 proc. bakterii zawartych w próbkach wykazało oporność na wszystkie uwzględnione w badaniu antybiotyki, które mieliśmy w laboratorium” – podkreśla prof. Kristian Riesbeck.

Najpoważniejszym powikłaniem związanym z zakażeniami szpitalnymi jest rozwinięcie się sepsy. Według Światowej Organizacji Zdrowia sepsa powoduje niemal jedną piątą zgonów na świecie. Zakażenia szpitalne są według WHO jednym z najczęstszych rodzajów zdarzeń niepożądanych występujących podczas świadczenia opieki zdrowotnej. Dodatkowym poważnym problemem jest to, że bakterie, które te zakażenia powodują, są wyjątkowo odporne na leczenie. Szczególnie niepokojące szwedzkich badaczy są wyniki dotyczące *Klebsiella pneumoniae*, ponieważ mogą one powodować choroby u osób ze zdrowym i dobrze funkcjonującym układem odpornościowym.

Najlepszym sposobem na to, by zapobiec rozprzestrzenianiu się antybiotykoopornych szczepów, byłoby ograniczenie do minimum występowania ich u pacjentów. Do tego jednak potrzebna jest pełna izolacja chorych, co uniemożliwiają warunki w ukraińskich szpitalach, które w dużej mierze zostały zniszczone przez Rosjan. Niepożądanym czynnikiem utrudniającym walkę z rozprzestrzenianiem się bakterii są także wizyty rodzin u pacjentów.

„Jest ryzyko, że bakterie odporne na leczenie rozprzestrzeniają się wśród społeczeństwa – dzieje się tak bardzo często. Mogą się one przenosić za pośrednictwem personelu szpitala, krewnych odwiedzających pacjentów i innymi drogami. Należy wiedzieć, że w większości przypadków te bakterie nie stanowią zagrożenia, jeśli nie mamy do czynienia z osobami o obniżonej odporności, czyli osobami starszymi lub, jak w tym przypadku, rannymi lub ofiarami poparzeń. Problem polega na tym, że jeśli te bakterie rozprzestrzeniają się szerzej, skutkiem będą dalsze infekcje i kolonizacja populacji. Przy opiece nad żołnierzami z Ukrainy należy zachować wysoki poziom higieny w porównaniu do dotychczasowych praktyk w szpitalach” – dodaje profesor bakteriologii klinicznej z Uniwersytetu w Lundzie.

Jak podkreśla, pomoc w rozwiązaniu tej sytuacji zdrowotnej powinna być priorytetem dla państw wspierających Ukrainę militarnie i humanitarnie. Duże jest bowiem ryzyko dalszego rozprzestrzeniania się opornych na leki bakterii, co zagraża całemu regionowi europejskiemu. Antybiotykooporność jest przez WHO definiowana jako jedno z największych współcześnie zagrożeń dla zdrowia i bezpieczeństwa żywnościowego na świecie. Coraz większa liczba infekcji – takich jak zapalenie płuc, gruźlica, rzeżączka i salmonelloza – staje się coraz trudniejsza do wyleczenia, ponieważ antybiotyki stosowane w ich leczeniu stają się mniej skuteczne. Oporność na antybiotyki prowadzi do dłuższych pobyków w szpitalu, wyższych kosztów leczenia i zwiększonej śmiertelności.

Źródło: [Newseria.pl](https://www.newseria.pl)